

№ 159.

Kalendarzyk tygodniowy:

Wtor. Sw. Aleksęgo W.  
Środa Sw. Szymona z L.  
Czwart. Sw. Wincentęgo.  
Piąt. Sw. Czesława W.  
Sob. Sw. Praksedy P. M.  
Niedz. Sw. Maryi Magd.  
Pon. Sw. Apolinarego B.

Wschód słońca: godz. 4 m. 02  
Zachód słońca: godz. 8 m. 15  
Dł. dnia: godz. 18 m. 13.

CENA PRENUMERATY:

W ŁODZI:

Rocznie rb. 8 k. —  
Półrocznie " 4 " —  
Kwartalne " 2 " —  
Miesięczna " — 67  
Odnoszenie 10 k. m.  
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 10 kop. —  
Półrocznie " 5 " —  
Kwartalne " 2 " 50  
Miesięczna " — " 85

Redakcyja

w ŁODZI,

ul. Przejazd № 8.

№ telefonu 593

# ROZWIÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany.

Wtorek, dnia 17 lipca 1906 roku.

Kantary: własny w Warszawie, ul. Krucza № 23; w Fabianicach u p. Teodora Minke; w Zgierzu, w aptece p. Patka.

CENA OGŁOSZEŃ: „Nadesłane” na 1-szej stronie 50 kop. za wiersz. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem p. 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 1 1/2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1 kop.). Reklamy i nekrologi po 15 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 36 rb. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcyja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 4 — 5-ej po południu.

## Zarząd Towarzystwa Teatralnego Polskiego w Łodzi

ogłasza niniejszem konkurs na objęcie i prowadzenie teatru polskiego w Łodzi, w sezonie 1906/7 roku.

Warunki można otrzymać listownie z biura Zarządu (Dzielnia 13 w Łodzi). Oferty będą przyjmowane do dnia 5-go sierpnia r. b. 1045—1—1

## MEMORIAŁ

### w sprawie ograniczeń polaków

W KRÓLESTWIE,

z powodu narodowości i religii.

(Dokończenia).

#### I. Ograniczenia w służbie państwowej.

Nie bacząc na art. 4 ustawy o służbie rządowej (Zb. praw t. III ks. I), wszyscy mieszkańcy Królestwa Polskiego, wyznania katolickiego i mojżeszowego, oraz polacy wyznania ewangelicko-augsburskiego i kalwińskiego byli i są usuwani systematycznie ze wszystkich gałęzi służby państwowej.

W ministerjum spraw wewnętrznych, w rządach gubernialnych i urzędach powiatowych polacy zajmują tylko posady najniższe, w rzadkich wyjątkach bywają pomocnikami naczelników powiatów. Największe ograniczenia służbowe polaków istnieją w ministerjach oświaty i sprawiedliwości; w tem ostatniem od czasu ministra Manasseina przestano przyjmować polaków na posady sekretarzy sądów okręgowych. Na posady sędziów pokoju, którzy w zasadzie nie powinni być obcymi ludności, polacy z zasady nie bywają mianowani od czasu reformy sądowej 1876 r.

Istnieją także ograniczenia polaków co do awansów w służbie wojskowej, zwłaszcza w pułkach, konsystujących w Królestwie, gdzie ograniczeni są w prawach nawet rosyjanie, ożenienni z polkami. Takie same ograniczenia są stosowane także do osób pochodzenia polskiego, służących na kolejach skarbowych i prywatnych. Nie raz rząd uciekał się nawet do usuwania z posad polaków i osadzania ich miejsc przez rosyjan.

Wszystkie wspomniane wyżej ograniczenia opierają się na tajnych okólnikach odpowiednich władz, a otrzymanie tych okólników za pośrednictwem pana prezesa Dumy dałoby bardzo pożyteczny materiał dla prac komisji.

W celu usunięcia na przyszłość możliwości wydawania takich okólników przez przedstawicieli rządu, uważalibyśmy za konieczne wniesienie do projektowanego prawa osobnego artykułu, któryby w imię ogólnej zasady równości zabraniał ka-

tegorycznie na przyszłość wydawania okólników sprzecznych z prawem.

Na mocy ukazu Najwyższego z d. 29 lipca (10 sierpnia) 1866 r. („Dz. pr. Kr. P.”, t. 65, art. 451), „wszyscy pracujący w dawnej grecko-unickiej a następnie prawosławnej szkole żeńskiej muszą być pochodzenia rosyjskiego i wyznania prawosławnego”. Artykuł ten powinien być zniesiony.

W celu wzmocnienia żywiołu rosyjskiego na służbie państwowej, rząd uciekał się jeszcze do nadawania szczególnych praw i przywilejów przybywającym do Królestwa urzędnikom.

Ukaz Najwyższy z d. 30 lipca 1867 r. („Dz. pr. Kr. Pol.”, t. 67, str. 290) nadaje urzędnikom rosyjskim, udającym się na służbę do Królestwa Polskiego, różne ulgi pieniężne, polegające na wydawaniu pieniędzy na podróż i na przeprowadzkę w większej ilości, na uznaniu skróconego terminu awansu w rangach, w dosługiwaniu się do orderu św. Włodzimierza IV-go stopnia, na pięcioletnich dodatkach do pensji, na kształceniu dzieci w średnich zakładach naukowych na koszt rządu, na pomocy naukowej, na skróceniu terminu wysługiwania emerytury.

Następnie prawa te za pomocą osobnych przepisów rozciągnięto na różne kategorie służby państwowej.

Najwyżej zatwierdzona uchwała komitetu do spraw Królestwa Polskiego z dnia 6-go grudnia 1873 r. rozciąga je na nauczycieli religii w zakładach naukowych okręgu warszawskiego naukowego, pochodzących z Galicji.

Prawo z dnia 13-go maja 1875 r. przepisuje wydawanie osobnych zapomóg osobom pochodzenia rosyjskiego, które przybyły na służbę do okręgu warszawskiego naukowego pod d. 1-ym stycznia 1864 roku.

Według prawa z dnia 6/19 czerwca 1875 r., wymienione wyżej przywileje rozciągnięto na inżynierów i urzędników ministerjum komunikacji.

Według prawa z dnia 13/26 maja 1879 r., te same przepisy zastosowano do nauczycieli rosyjan szkół początkowych okręgu naukowego warszawskiego.

Zdanie Rady państwa z dnia 21-go grudnia 1882 roku postanawia przepisy, dotyczące sposobu obliczania dodatków do pensji urzędników ministerjum dóbr państwa w Królestwie Polskiem.

W tymże roku Najwyżej zatwierdzone zostało zdanie Rady państwa, według którego wskazane są źródła, z których mają być dokonywane wypłaty, ustanowione przez Ukaz Najwyższy z dnia 30 lipca 1867 r. i przeznaczone dla urzędników pochodzenia rosyjskiego w instytucjach, utrzymywanych z funduszków specjalnych.

Ukaz Najwyższy z dnia 3/15 lipca 1871 r. rozciąga przepisy o przywilejach ulgowych z dnia 30 lipca 1867 na galicyjan wyznania prawosławnego.

W Ukazie Najwyższym z dnia 13 czerwca 1887 roku przepisy, dotyczące przywilejów służbowych osób pochodzenia rosyjskiego w Królestwie Polskiem, zostały skodyfikowane w prawo ogólne, obejmujące przepisy „o przywilejach szczególnych służby cywilnej w miejscowościach oddalonych, a w tej liczbie w gub. zachodnich i w gub. Królestwa Polskiego”. Przepisy, dotyczące dziewięciu gubernii zachodnich, zawarte są w artykułach 39—42; dotyczące zaś Królestwa Polskiego w art. 43—57.

W następstwie niektóre z tych przywilejów zostały rozciągnięte na osoby płci żeńskiej pochodzenia rosyjskiego, pracujące na poczcie i w telegrafii (prawo z dnia 3/15 czerwca 1892). W tymże roku dnia 18 czerwca zostały przyznane osobne zapomogi dla osób, żeniących się przy wyjeździe do Królestwa Polskiego i do miejscowości uprzywilejowanych.

Nakoniec dnia 29 kwietnia 1896 r. Najwyżej zatwierdzone zdanie Rady państwa rozciągnięto na osoby płci żeńskiej pochodzenia rosyjskiego, zajmujące posady etatowe w gimnazyjach i progimnazyjach warszawskich okręgu naukowego, działanie Najwyżej zatwierdzonej dnia 13 maja 1879 roku uchwały komitetu ministrów, dotyczącej Królestwa Polskiego. Analogicznie do rządu przywilejów osobnych należą także ulgi, nadane starostom cerkiewnym w guberniach Królestwa Polskiego przez prawa z dnia 5 grudnia 1873 r. i 3 lutego 1892 r.; mocą pierwszego prawa starostów zwolniono od powinności w naturze.

Wszystkie wymienione wyżej prawa i przepisy, jako sprzeciwiające się zasadzie ogólnej równości wszystkich obywateli przed prawem, powinny być zniesione.

Według prawa z dnia 18 lipca 1886 r. do uniwersytetu warszawskiego, wbrew prawom ogólnym, przyjmowani są wychowawcy seminarjów duchownych.

Tu należy również art. 2 prawa z dnia 29 czerwca 1866 r. (Dz. pr. Kr. Pol. t. 65 art. 465), według którego do chełmskiego gimnazjum żeńskiego przyjmowane są uczennice wyznania prawosławnego.

Nie możemy wreszcie zamilczeć ograniczeń, mocą których młodzież wyznania mojżeszowego jest przyjmowana do szkół tylko w pewnym ograniczonym stosunku procentowym.

#### III. O ograniczeniach polaków i przywilejach rosyjan w dziedzinie posiadania ziemi

Już w czwartym dziesiątku lat przeszłego wieku rząd stosował środki, w celu oddania wielkiej własności w Królestwie Polskiem w ręce osób pochodzenia rosyjskiego.

Ukaz Najwyższy z dn. 16 października 1835 roku nadał różnym osobom ziemie skarbowe, na warunkach prawa majoratowego, przyzem, wedle § 33 Ukazu, prawo dziedziczenia związane jest z posiadaniem szlachectwa rosyjskiego i z wy-

znaniem prawosławnym; w braku zaś spadkobierców, odpowiadających warunkom powyższym, majątki te powracają do skarbu. Potem nastąpił szereg podobnych ukazów.

Druga serya takich nadań na tych samych warunkach, nastąpiła po roku 1863; wszędzie prawo dziedziczenia związane jest ze szlachectwem rosyjskim i wyznaniem prawosławnym, o czym w każdym ukazie mówi art. 12 lub 13.

Wszystkie przytoczone wyżej artykuły, mianowicie art. 23 pierwszej seryi praw, oraz art. 11 lub 13 następnej seryi, winny być zniesione w tym kierunku, ażeby prawo dziedziczenia nie było uwarunkowane pochodzeniem i wyznaniem, w myśl ogólnej zasady równości przed prawem.

Ukaz Najwyższy z dnia 13 lipca 1871 roku zawiera przepisy, dotyczące sprzedaży posiadanych przez skarb dawnych dóbr kościelnych i poklasztornych katolickich, które przeszły na rzecz skarbu na mocy ukazów z dn. 8 listopada 1864 r. i d. 26 grudnia 1865 r.

Na mocy art. 3 powyższego prawa, ziemie, wymienione w punkcie b art. 2, a mianowicie: oddzielne folwarki i wogóle większe części ziem w całości, z wyjątkiem niewielkich kawalków, ułożonych w szachownicę, oraz ziem w miastach, mogą być nabywane tylko przez osoby pochodzenia rosyjskiego, wyznania prawosławnego, znajdujące się na służbie wojskowej lub cywilnej.

Na mocy uwagi do art. 3, ziem tych, wskazanych w art. 3 p. b, nie mogą nabywać nawet właściciele majoratów. Art. 17 zabrania oddawania dóbr poduchownych w dzierżawę czy administracyę osobom pochodzenia niepolskiego na termin dłuższy nad lat 12. Na mocy art. 20 majątki, nabywane od skarbu, mogą być wywłaszczane, sprzedawane, darowywane i przechodzić drogą spadku tylko na rzecz osób pochodzenia rosyjskiego.

Wszystkie wyżej wymienione ograniczenia winny być zniesione. Jednocześnie ze zniesieniem ograniczeń co do majątków majoratowych i poduchownych, trzeba przedsięwziąć odpowiednie wykreślenia w wykazach hipotecznych ksiąg hipotecznych majoratów i majątków poduchownych.

Najwyżej zatwierdzona dnia 24 grudnia 1877 roku uchwała komitetu do spraw Królestwa Polskiego ziemie, oddane na podstawie rozporządzenia rządowego staroobrzędowcom i sekciarzom, którzy przyłączyli się do jednowierców, mogą być dzierżawione, zastawiane i wywłaszczane tylko na rzecz osób wyznania prawosławnego.

W okręgu twierdzy modlińskiej zostały urządzone kolonie przesiedleńców wyznania prawosławnego, przyczem w okręgu tych kolonii nie wolno nabywać gruntów ludności miejscowej.

Najwyżej zatwierdzona uchwała komitetu ministrów z dnia 30-go lipca 1906 roku postanowiła w drodze wyjątkowej 25 rodzin włościan katolików w posiadaniu zajmowanych przez nich gruntów we wsiach rosyjskich w okręgu twierdzy modlińskiej.

Tak samo we wschodnich powiatach Królestwa Polskiego na podstawie okólnika gubernatora warszawskiego z dnia 3-go stycznia 1895 r. zabroniono włościanom polskim otrzymywać świadectwa na prawo kupowania ziem za pośrednictwem Banku włościańskiego.

Wreszcie zwracamy uwagę komisji na Najwyżej zatwierdzoną uchwałę komitetu ministrów z dnia 12-go czerwca 1905 roku, która, chociaż na pierwszy rzut oka w sprawie języka towarzystw prywatnych przyniosła pewne ulgi w porównaniu z dawnymi, dalej idącymi ograniczeniami, to jednak i ona jest krępującą dla przyrodzonych praw każdego obywatela.

W prawie tem powinny być skasowane punkty 2 i 3 § VIII, ponieważ każde prywatne towarzystwo ma prawo określić, w jakim języku pragnie ono prowadzić swe księgi, i obowiązku ich prowadzenie w języku rosyjskim, wbrew woli towarzystwa prywatnego, jest bezprawnem ograniczeniem.

Bezpodstawne są również ograniczenia, które się znajdują w § IX, a na których mocy litwinom w gubernii suwalskiej zabroniono używać rodzinnego języka w towarzystwach prywatnych.

Zarówno też i rusini we wschodniej części kraju, mówiący językiem rusińskim (ukraińskim), jeżeli zapragną wprowadzić go do biurowości towarzystw prywatnych, powinni być zabezpieczeni w swych prawach przyrodzonych.

Również powinny być skasowane ograniczenia, płynące z § X tejże ustawy.

Zamiast tych wszystkich ograniczeń należy postawić zasadę, że wszystkie towarzystwa prywatne, jak również Towarzystwo kredytowe ziemskie i towarzystwa kredytowe miejskie mają prawo prowadzić całą procedurę w języku polskim.

Należy zmienić także ograniczenia § XII, według którego przesiedlanie się ludności Królestwa Polskiego do gubernii północno-zachodnich i do gubernii Bessarabii uwarunkowane jest w każdym oddzielnym wypadku przez pozwolenie general-gubernatorów i gubernatorów.

Dodajmy w końcu, że przytoczone wyżej ograniczenia dotyczą polaków, jako osobnych jednostek.

Pozostaje jeszcze obszerny teren dla zaspokojenia potrzeb naszego kraju, jako jednostki terytorjalno-narodowej; ponieważ jednak sprawa ta wychodzi poza granice zadań komisji, więc tego tematu obecnie rozwijać nie będziemy.

Jeszcze kilka słów. Nasz kolega Winawer pozostaje przy referacyi, dotyczącej wszystkich wogóle ograniczeń, stosowanych względem mieszkańców wyznania mojżeszowego.

My jednak, nie wchodząc w szczegóły tych ograniczeń, nie możemy nie wypowiedzieć się w ogólnych zarysach z tego powodu. W Królestwie Polskiem żydzi mogli zawsze osiedlać się swobodnie i korzystać z zupełnej tolerancji religijnej. Ograniczenia zawierały się w tem tylko, że zabroniono im mieszkać w bardzo niewielu zresztą miasteczkach, albo w niektórych dzielnicach miast i że żydzi nie byli dopuszczani do służby państwowej.

W r. 1862, w czasie wysokiego podniesienia się polskiego życia politycznego, w nadziei lepszej przyszłości kraju opinia całego społeczeństwa polskiego wypowiedziała się w kierunku zupełnego równouprawnienia żydów.

W rezultacie tego ruchu było przeprowadzenie przez margrabię Wielopolskiego w formie ustawy z maja 1862 r. zupełnego równouprawnienia mieszkańców wyznania mojżeszowego w Królestwie Polskiem.

W następstwie tego Matjas Rosen był mianowany na równi z innymi wybitnymi działaczami polskimi, członkiem Rady Stanu Królestwa Polskiego.

W późniejszym jednak czasie, gdy zamroczyło się życie Królestwa Polskiego, zamroczyły się i losy żydów. Wprowadzono cały szereg ograniczeń, zgodnie z ogólnym kierunkiem, panującym w całym państwie.

W obecnej chwili, w imieniu wszystkich polaków Królestwa Polskiego oświadczamy stanowczo, że wszystkie te ograniczenia powinny być zniesione.

## Z prasy polskiej.

Bardzo interesujące rzeczy o przyjęciu, jakiego doznał ze strony ludności i ze strony władz w ojczyściej swej wiosce poseł Józef Ostrowski ze Smardzewic, opowiada korespondent petersburski „Gazety Polskiej”:

„Dnia 29-go czerwca, t. j. w dzień Piotra i Pawła, przybył do Smardzewic w asystencyi wojskowej naczelnik powiatu opoczyńskiego, bar. Klejst. Wojsko, jak mówił naczelnik, miało służyć ku ochronie posła od socjalistów... Wiece miało się odbyć w Dąbrowie Garncarskiej, ponieważ jednak w oznaczonym dniu zeszło się do Smardzewic ze 2,000 osób, którzy nie chcieli puścić posła bez sprawozdania z działalności w Dumie, przeto wszyscy z p. Ostrowskim posuwali się w stronę kościoła. Na drodze spotkali naczelnika, który kazął się rozchodzić, pytał o paszporty, a niektórych aresztował. Spotkawszy się z posłem w bliskości kościoła naczelnik poprosił go do jednego z domów i na osobności żądał od niego zobowiązania na piśmie, że nie przeciw rządowi mówić nie będzie. Pan Ostrowski powiedział na to, że żadnych ograniczeń w mówieniu nie przyjmuje, prosił natomiast, aby naczelnik uwolnił aresztowanych. Naczelnik wyraził życzenie, aby mogli być również obecni i wysłuchać sprawozdania, na co dostał pozwolenie pod warunkiem, że nie będzie przeszkadzał i oddał wojsko.

Ogól zgromadzonych, na żądanie posła, potwierdził, że ręczy za wzorowy spokój, poezem wszyscy poszli pod kościół, gdzie po odśpiewaniu pieśni „Pod Twoją Obronę”, na podwórzu kościelnem zabrał głos p. Ostrowski i przedstawił działalność Dumy i Koła Polskiego. Gdy jednak zaczął mówić, że cały naród rosyjski żąda, aby urzędnicy poddali się pod kontrolę jego przedstawicieli, aby nie byli gnębiicielami, ale opiekunami ludu, zniecierpliwiony naczelnik zaczął się wtrącać i nie przwał mówić Leonowi Szmelkowi, który w imieniu zgromadzonych przedstawił, czego sobie lud życzy. Gdy mu naczelnik przerywał, poseł Ostrowski śmiało ujął się za nim, przedstawiając, że po to przyjechał, aby dowiedzieć się, jaka jest wola narodu. Zapadła tedy jednogłosna uchwała, aby dla małorolnych i bezrolnych wywłaszczyć dobra apanażowe, majorackie, poduchowne i gabinetowe, z prywatnych majątków te tylko, które są źle gospodarowane. Żądano również, aby wszędzie zaprowadzono obowiązkową naukę 5-letnią. Pozezem zgromadzeni spokojnie rozeszli się do domów.

Tak się skończył ten pierwszy w Królestwie sejmik relacyjny.

Właściwie miał on dalszy epilog w formie aresztowania wielu włościan, których osadzono w areszcie, w formie ścisłych dochodzeń, co mówił i robił p. Ostrowski w swej wiosce i w formie rozkwaterowania wojska w Smardzewicach.

Dodać jeszcze należy, że naczelnik, bar. Klejst, przedsięwziął formalną ankietę, w której wziął udział prokurator i gubernator radomski. Szukano powodów do zaskarżenia prawomocności mandatu p. Ostrowskiego”.

W sprawie komunikatu P. P. S., wypowiadającego wojnę «Czarnym Sępom», o czym wzmiankowaliśmy wczoraj na tem miejscu, zabrała obecnie głos „Gazeta Polska” w artykule, zatytułowanym «Ojcowie i dzieci»:

„Socjaliści różnego autoramentu od czasu do czasu bardzo się gniewają na «bandytów, mieniających się anarchistami» i zapowiadają, że ci ostatni „mogą być pewni przyjęcia, na jakie zasługują”.

Tymczasem bandyci coraz zuchwalej rabują, a nawet mordują i to nie w jakichś szczególnie skomplikowanych warunkach, lecz z całą prostotą, na ulicach, w sklepach, w domach prywatnych i na głównych traktach prowincjonalnych. Zuroczystych zapowiedzi organów socjalistycznych nie a nie sobie nie robią.

Dlaczego?

Dlatego, że oni są produktem działalności tych samych właśnie socjalistów.

Działalność „rewolucyjna” zrujnowała przemysł i wyrzuciła na bruk tysiące robotników. Część tych robotników powróciła na wieś, część oddaje się żebractwu, a reszta zasilila własnie kadry bandytów. Bo należy zrozumieć sytuacyę: jeżeli robotnik chciał nawet pracować, to mu grozono kulą lub nożem. Najstraszniejszym terorem zmuszano ludzi pragnących pracować do próżniactwa, a teraz, kiedy oni na drodze nikczemnego proceduru szukają ratunku od śmierci, „towarzysze” grożą im „rozprawą”.

Było i inne źródło bandytyzmu.

Teror, gwałt, mord, rabunek—oto najpospolitsze objawy taktyki socjalistycznej. Co parę dni ludzie się dowiadują, że to lub tamto obradowano i mówią do siebie: „nie, tego socjaliści zrobić nie mogli”. Aliści w organach partyjnych zjawia się „pokwitowanie” i „sprawozdanie”. Wówczas część ludu pozostaje przy swem poprzednim zdaniu, inni natomiast poprawiają się: „a, to co innego, to z pobudek politycznych”.

Zatarła się różnica między dozwołonem a niedozwołonem, między uczciwym a nieuczciwym, między prawowitem a zbrodniczem. Zatarła się ta różnica nie tylko w ludzie roboczym, który był przez tak długi czas odsuwany od światła. Socjaliści to działałi, a teraz natrzasają się nad bandytyzmem i obiecują mu rozprawę, której zresztą wykonać nie są w stanie. Co za nieporozumienie!”

## Skasowanie sześciu wyroków śmierci.

Dnia 27 czerwca r. b. warszawski sąd wojenny pod przewodnictwem general-majora Szwejkowskiego, rozpoznawszy sprawę o wymuszenie za pomocą pogroźek 35 rubli od Chaskia Pokrzywy



opiera się na niezachwianem wykonywaniu prawa. (Halas. Pojedyncze okrzyki).

Wiceminister mówi dalej: Będę odpowiadał na złożone interpelacje w pewnych terminach, w pewnej formie, a nie mam zamiaru polemizować. Władza wykonawcza obowiązana jest kierować się niezachwianie wszystkimi wyjaśnieniami praw istniejących i nie może robić żadnych uwag z powodu wyjaśnień senatu. (Halas. Sykania).

Prezes Dumy: Mówca nie udziela lekcyi, ale tylko wyjaśnia swoje poglądy.

Wiceminister w dalszym ciągu wyjaśnia stronę faktyczną postępowania urzędników, wymienionych w interpelacjach i przystępuje do interpelacji o stanie wojennym, zaznaczając, że ministerium spraw wewnętrznych mimowolnie musi udzielać krótkich wyjaśnień w sprawie interpelacji tego rodzaju, gdyż general-gubernatorowie wojenni nie są jego podwładnymi.

W sprawie ogólnej utrzymania stanu wojennego wiceminister dowodzi, że chociaż art. 15 praw zasadniczych ustanawia wprowadzenie stanu wojennego na zasadzie Najwyższego Rozkazu w każdym poszczególnym wypadku, to przecież według ogólnych zasad, artykuł ten nie obowiązuje wstecz. Przepis ten potwierdza art. 47 tychże praw zasadniczych.

Ponieważ art. 15 sam w sobie nie znosi ogłoszonego poprzednio stanu wojennego, więc istnienie tegoż stanu jest legalne.

Wiceminister schodzi z trybuny, przyczem towarzyszą mu pojedyncze wołania: „Do dymisji!”

Prezes Dumy oświadcza, że zapisało się 22-ch mówców.

Szolec dowodzi, że przedstawiciel ministerium spraw wewnętrznych myli się nawet na punkcie prawa. Czyż może on mówić o legalności postępowania ministerium spraw wewnętrznych przy pomocy departamentu policyi, korpusów żandarmerii, komitetów cenzury i gubernatorów, którzy wpływają na ludność miejscową nie na drodze prawa, ale na drodze poufnych okólników? Ministerium spraw wewnętrznych nie decyduje się na ogłoszenie ani połowy swoich okólników. Wobec tego, że poglądy ministerium spraw wewnętrznych nie zgadzają się z poglądami zasadniczymi Dumy państwowej, nie może ono spodziewać się czego innego, jak tylko wołań „do dymisji!” (Okłaski).

## Nadzieje syonistów.

O syonizmie już dość dawno nie pisano, ruch ten rzeczywiście jakby zamarł w ostatnich czasach. Przypomina się jednak niekiedy światu i wtedy nie można ignorować czy to faktów, czy marzeń syonistycznych. Na uwagę też zasługuje ogłoszony w jednym z ostatnich numerów «Telegrafu» artykuł p. t. «Promień nadziei dla syonistów.» W treściwych i dosadnych argumentach autor snuje nic wywodów niewątpliwie zajmujących.

Gdyby Anglia — pisze — dokonała okupacji Palestyny, jak np. uczyniła w Egipcie, to z pewnością syoniści i terytorjaliści, a może także antisyoniści wtargną do niej gwałtownie, masami, z największą gorliwością. Jeżeli Anglia nie zajmie samej Palestyny, lecz utworzy państwo ochronne, kraj rozgraniczający Egipt od Palestyny, to także nie ulega wątpliwości, że żydzi udadzą się z największym zapalem na warunkach «chartaru» (autonomii), koncesyi, lub nawet bez żadnych warunków.

Na tym punkcie niema dwóch zdań. A jak się tego doczekać? Zkąd wziąć tej chwili? Jak się dosłużyć?

Oto polityka się zmienia i nie można z góry przewidywać, co jutro będzie. Teraz wszakże jest bardzo prawdopodobne, że Anglia uczyni jedno z dwojga: zajmie Palestynę, albo utworzy państwo między nią a Egiptem.

Anglia uważa to za konieczne, ponieważ Egipt jest niespokojny. Wpływ turecki przeszkadza i drażni. Derwisze, przywódcy Felahów, propagatorzy islamu, Ulemowie, młodoturcy prowadzą w Egipcie propagandę przeciw Anglii. Ujawnia się to w drobnych wypadkach, ale one wszystkie pochodzą z jednego źródła. Powstało jakieś wzburzenie i Anglia, chcąc się utrzymać

w Egipcie, musi osłabić wpływ turecki i oddzielić Egipt od Turcyi.

Nie jest to fantazja. Fantazją było to u Beaconsfielda. Teraz jest to myśl polityczna. Gdy był konflikt o El-Arisz, załatwiono się z nim szybko, ale ferment trwa dalej. Wzmaga się opozycja przeciw Anglii w Egipcie. Napadają na oficerów angielskich. Anglia staje się sroga, nawet brutalna, ale brutalność powoduje nowe napady i dochodzi się do przekonania, że źródłem ich jest Turcyja.

Tu się zaczynają konjunktury polityczne: Dawniej, gdy Rosya była przepiętna, gdy przynajmniej wierzono, że jest taką, nie można było nic zdziałać. Ale obecnie Rosya w polityce zewnętrznej jest nawpół martwa, z Francją się pogodzona, tylko Niemcy będą przeciwnie. Lecz właśnie dlatego, że Niemcy są przeciwnie, należy to uczynić. Cała polityka angielska jest teraz wymierzona przeciw Niemcom.

Gdy Anglia istotnie się połączy z Francją co do tego projektu, to może dokonać okupacji Palestyny, albo przynajmniej jej strony południowej, z największą łatwością, a jeżeli zajmie, to już na wieki. Anglia nie ustępuje.

Nie jest to polityka syonistyczna, to ogólna ale znaczenie mieć może ogromne. Bardzo to potrzebne, żeby niepokoje się wzmogły. Oby Turcyja trochę więcej jeszcze prowokowała Anglię. Myśl okupacji Palestyny omawiają teraz i rozpatrują w kołach politycznych Anglii, jako rzecz i praktyczną widocznie i konieczną. Słyszy się zdania, że to tylko kwestya bliskiej przyszłości. Nie idziemy tak daleko z nadzieją, jednak zaznaczyć musimy, że myśl to nie bardzo daleka od urzeczywistnienia. Kwestya tylko, czy Francya się zgodzi, gdyż ona uważa siebie nawpół za opiekunkę Palestyny, przynajmniej jej strony północnej. Dalej kwestya, czy Anglia, mając już zgodę Francyi, będzie miała tę energię i śmiałość do wykonania wielkiej rzeczy. Ale nie można zaprzeczyć, że projekt taki istnieje i że mówi się o nim w wysokich sferach, gdzie się robi polityka. Co do okupacji Palestyny, nie urządzi się plebiscytu. Zakomunikuje się to tylko parlamentowi. Opinia publiczna z pewnością da na to swe zezwolenie.

Taka jest treść, z małemi opuszczeniami, «promienia nadziei syonistów.» Sprawa przeto okupacji angielskiej — pisze «Gaz. Polska» — pośrednio dotyczy i nas, Polaków, jeśli spowoduje silną emigrację, zapowiedzianą przez gazetę żydowską.

„Put” gorąco powstaje przeciwko ministrom, zapewniającym, że zredukowane budżetu wydatków jest niemożliwe:

„Na jawną i tajną policję wydawano do roku bieżącego około 50,000,000 rb. W budżecie na rok 1906 wydatki na utrzymanie ministerium spraw wewnętrznych podniosły się o 24.5 mil., prawie wyłącznie na powiększenie składu osobistego policyi miejskiej, straży policyjnej i podniesienie uposażenia policyi. W budżecie tym jest, oprócz tego, pozycja na nadzwyczajne tajne wydatki w sumie 3 431,000 rb. W budżecie ministerium wojny 7½ mil. na koszty wypraw karnych. W budżecie urzędnictwa rolnego i rolnictwa 250 000 rb. na tajne wydatki. Prócz tego — 1,750 000 rb. na gratyfikacje dla dygnitarzów rządowych. W budżecie departamentu skarbu państwa — prawie milion na zapomogi dla różnych instytucji szlacheckich. Nawet na wyrób wódek skarbowych powiększono wydatki przeszło o 7 milionów rubli. I to w roku nieurodzajnym — przy złym stanie finansów!”

Ministerium spraw wewnętrznych pragnie jaknajprędzej wprowadzić samorząd ziemski w tych guberniach, które dotychczas tego samorządu nie posiadają. W tym celu zwrócono się po odpowiednie informacje do gubernatorów, ale odpowiedzi otrzymano niezbyt zadawalające. Na Kaukazie, na Syberyi nie ukończono prac przygotowawczych. W gub. zachodnich projekt ustawy ziemskiej ułożono w jednej tylko gub. wileńskiej.

„Nasza Złota” dowiadyuje się, że obecnie wszystkim gubernatorom rozsyłane są wskazówki co do przyszłej działalności. Gubernatorom polecono zbadać szczegółowo nastroj ludności, aby móc zaopiniować, jaki mniej więcej skład Dumy mogłaby dać ta lub owa miejscowość w razie wyborów na zasadzie powszechnego głosowania. Prócz tego, polecono im zebrać dane o najbardziej „rewolucyjnych” miejscowościach i nadesłać swe wnioski

co do tego, w jaki sposób możnaby w tych miejscowościach dojść do pomyslnych wyników drogą zarządzeń administracyjnych, mających na celu pozbycie się najbardziej niebezpiecznych kandydatów.

Z Żytomierza telegrafują do dziekanów petersburskich, że na miejsce rozruchów agrarnych w pow. żytomierskim wyjeżdżali posłowie Lintwarow i Anionow, którzy przeprowadzili tam śledztwo. Znalezione tam mnóstwo pobitych włościan.

W sprawie wyborów w gub. wołyńskiej delegaci Dumy mają w najbliższej przyszłości przedstawić Dumie szczegółowe sprawozdanie z przeprowadzonego śledztwa. Według wszelkiego prawdopodobieństwa wybory będą unieważnione.

W ministerium spraw wewnętrznych otrzymano z gub. ekaterynosławskiej wiadomość, że rozruchy agrarne przybrały tam formę, jakiej jeszcze dotychczas nigdzie nie widziano. Włościanie, podejrzewając duchowieństwo wiejskie, że idzie ono ręką w rękę z władzą i obywatelami ziemskimi, zaczęli podpisywać uchwały gromadzkie, żądające odebrania duchowieństwu gruntów cerkiewnych. Kopie tych uchwał ministerium spraw wewnętrznych zakomunikowało synodowi.

Napad na kancelaryę głównej admiralicyi w Petersburgu oraz jej ograbienie na sumę 24,000 rubli, zostało, według pogłosek, zorganizowanem przez eserów maksymalistów (część partyi socyal-rewolucjonistów, uznająca taktykę wywłaszczania siłą rządowych pieniędzy na cele partyjne).

W Petersburgu, jak donosi „Now. Wr.”, powstaje Towarzystwo pomocy dla potrzebujących poparcia działaczy rosyjskich na kresach.

Korespondent paryski „Rusk. Słowa” zapewnia, że po pierwszym zamachu na życie admirała Czuchnina w styczniu r. b. otrzymał on od organizacyi bojowej następujące zawiadomienie: „Wykonanie wyroku na zabójcy Szmida z powodu okoliczności niezależnych zostało odroczone, lecz będzie on wykonany w najbliższej przyszłości”.

### Kalendarzyk terminowy.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dzisiaj Dzierzycaraja. Jutro Unistawa.

## KRONIKA.

**Dom pracy.** Zarząd łódzkiego chrześcijańskiego Towarzystwa dobroczynności zakomunikował radzie miejskiej dobroczynności publicznej, że z powodu braku środków nie może otworzyć projektowanego domu pracy.

**Nowy targ.** Fabrykant Karol Eisert złożył podanie w magistracie o pozwolenie urządzenia targu produktów spożywczych na jego placu przy ulicy Wólczańskiej № 108.

**W sprawie bojkotu robotników przez lekarzy,** otrzymujemy następujące wyjaśnienie:

„Bojkot pewnej firmy lub jej pracowników nie pozbawia tychże pracowników możności korzystania z pomocy lekarskiej.

Żaden lekarz nie odmówi nikomu pomocy lekarskiej, lecz poddani bojkotowi będą mogli korzystać z pomocy lekarskiej jedynie jako ludzie prywatni.”

Wobec tego wyjaśnienia okazuje się, że obawy pozbawienia pracowników gazowni pomocy lekarskiej są niezasadne.

**Konkurs.** Zarząd Towarzystwa teatralnego polskiego w Łodzi ogłasza niniejszem konkurs na objęcie i prowadzenie teatru polskiego w Łodzi, w sezonie 1906/7 roku. Warunki można otrzymać listownie z biura Zarządu (Dzielnia nr. 13 w Łodzi). Oferty będą przyjmowane do dnia 5 sierpnia r. b.

**Osobiste.** Dziś przyjechał do Łodzi naczelnik warszawskiego okręgu poczt i telegrafów, p. Bogucki.

**Bezrobocie w pogotowiu.** Przed kilku tygodniami sanitarysze i służba Pogotowia powtórnie (po raz pierwszy przed rokiem) postawiła żądania polepszenia bytu. Mimo, że Pogotowie, utrzymywane z funduszy publicznych, zaledwo może się istnieć, przyznano im podwyżkę pensyi i in-





### Zarząd drogi żelaznej Fabryczno-Łódzkiej

niniejszem zawiadamia wysyłających ładunki, że na stacyi towarowej Łódź Fabryczna zalegają niewykupione przez odbiorców towary, które przybyły w m. marcu, kwietniu i maju 1906 r. za frachtami: Tetersburg tow. Mikoł. 668633 merla, D. S. Urwiczewski; Makoszy 3501 wata bawełniana, Fejgin; Ligat 1165 papier listowy, T-wo Ryskich fabr. papieru „Ligat”; Bałtycki Port 107 wełniane towary, A Nikitin dla Pikielnego; Moskwa tow. M. Br. 29913 rękodzielnicze wyroby, Z. Persie; Niższygród M. Kaz. 7243 rękodzielnicze wyroby, Ch. S. Henkind; Moskwa m. M. Kaz. 146602 sukno, Miur i Meryliz; Rosław 19374 rzeczy domowe, Mittin; Mitawa 30855 i 30868 cerata, M. Grębner; Białystok s. p. w. 87941 tabaczne wyroby, J. Janowski; Białystok 88075 wełniane towary, D. M. Solnicki; Białystok 88739 przedza wełniana M. Szapiro; Białystok 88772 tabaczne wyroby, J. Janowski; Białystok 89283 wełniane towary D. M. Solnicki; Białystok 89472 tabaczne wyroby, J. Janowski; Petersburg tow. s. p. w. 188935 rzeczy domowe, W. Kajzer; Petersburg tow. 289807 tabaczne wyroby, A. Boudanow i S-ka; Petersburg tow. 190831 tabaczne wyroby „Laferm”; Moskwa tow. M. Br. 29066 wata bawełniana, I. W. Nikitin; Moskwa tow. M. Br. 30352 rękodzielnicze wyroby, Z. Persie; Moskwa tow. M. Br. 31175, 31293 i 31352 rękodzielnicze wyroby, B. Długacz; Moskwa tow. M. Br. 33161 przedza bawełniana, A. I. Bielkin; Suwałki 4035 rękodzielnicze wyroby, M. Wajsborg; Rybiński przyst. Kopajewo M. W. R. 94399 obcinki sukna, „T-wo Nadzieja”; Warszawa m. 130052, kraje żelazne i mosiężne, Lebensold; Warszawa m. 128292 skóry wyprawione, Władawer; Warszawa m. 115826 mosiężne wyroby, Lebensold; Odesa tow. 158253 jedwabne towary, Gersztejn; Nieklan Nadw. 6337 ruszta żelazne, „Stomperków”; Pińsk Pol. 27067 części maszyn do szycia, Mandelbaum; Moskwa m. R. Ur. 168066 płótno na worki, Żorawlew; Kocielnikowo 1315 rękodzielnicze wyroby, A. Kac; Wozniesiński 129 rękodzielnicze wyroby, Putiny dla Ezenberga; Sosnowiec 26103 mydło zwyczajne, Dziuwas i Finkelsztejn; Granica W. 15867 zamki żelazne, D. Freitel; Aleksandrów 61326 masa asfaltowa, Agentura Celna dla Ossuchowskiego; Warszawa posp. W. 30646 tabaczne wyroby, Br. Polakiewicz; Warszawa posp. W. 30613 mosiężne wyroby, Lebensold; Narwa 116 rękodzielnicze wyroby, Fetkulin; Nowosierdobsk 306818 siódło, Bondarow; Altona 25 | 1 i 2 | 1 wosk górski, Krohn i Reinhold dla M. Szejnhauera; Noworadomsk 19754, 19487 i 19316 meble gięte, Br. Thonet; Będzin 16075 mąka fosfatynowa, T. Inwald; Strzemieszyce 12690 płócienna, Oopenhajm; Warszawa W 112131 papier pakowy, Grauman; Warszawa 113076 tabaczne wyroby, K. Tomaszewski; Warszawa 110367 mydło, F. Boryslawski; Warszawa 111447 książki drukowane, L. Epsztejn; Warszawa 111482 skórzany towar, M. Moor; Warszawa 112580 rękodzielnicze wyroby, E. Rundo; Warszawa 1106635 szklane podstawki, J. Hordliczka; Warszawa 111822 blaszane wyroby, Brauman Cwirko i S-ka; Częstochowa 73970 i 73971 puńczochy koszule, A. Klanman; Częstochowa 74465 bawełniane obcinki, J. Grinbaum. Zwrotne towary: Lublin 2320 wełniane towary z pierwot. frachtu posp. z d. 29/XI 1905 r. za № 24464 Naczel. st. dla J. Walda; Władykaukaz 1766 ubranie gotowe z frachtu posp. № 23022 z d. 14/XI 1905 r. Naczel. st. dla Cwilinga; Apostołowo 680 wełniane towary z frachtu z d. 7/X 1905 r. № 234257, Naczel. st. dla I. Walda; Czyta 4150 wełniane towary, Naczel. st.; Berdyczów m. 8856 bawełniane wyroby z frachtu № 120878 z d. 16/IX 1905 r., Zarządzający Berdycz. wiejską stacyą dla Bidermana; Kijów P. Z. 125742 wełniane towary z frachtu Łódź-Fundulejewska z d. 14/VII 1905 r. za № 235145 kijos. magaz. zalegi. tow. dla Rafałowicza i Szlama; Dzwińsk 46617 wełniane towary z frachtu № 83964 z d. 20/IX, Naczel. stacyi dla J. Walda i na stacyi Łódź miasto: Białystok s. p. w. 83553, 85703 i 85704 wełna sztuczna, M. Chorowski; Białystok 84084 odpadki wełniane, S. Markus; Białystok 84413 wełna sztuczna, M. Szapiro; Białystok 84649 i 84650 wełna sztuczna, M. Frenkel; Mińsk 33469 sukienne obcinki, D. Gordon.

Jeżeli wyżej wyszczególnione towary nie będą przez odbiorców przyjęte w terminie 3 miesięcznym od dnia niniejszego ogłoszenia, to takowe będą sprzedane z głosnej licytacji na zasadzie § 40 i 90 Ogólnej Ustawy Rosyjskich dróg żelaznych. 1039—3-1

### Zarząd drogi żelaznej Fabryczno-Łódzkiej

niniejszem zawiadamia wysyłających ładunki, że na stacyi towarowej Łódź-Fabryczna d. 20 lipca now. st. 1906 r., o godz. 10 rano na zasadzie § 84 Ogólnej Ustawy Ros. dróg żel. będą sprzedane z głosnej licytacji niewykupione przez odbiorców towary, przybyłe w m. czerwcu 1906 r. za frachtami: Sosnowiec Ludmiła 40486 i 40485 węgł. kamienny, Kopalnia „Alwina” dla H. Kupczyk; Baranowicz M. Br. 72 wędliny, Nippa; Włocławek 16765 książki solone, Elkin; Włocławek 18049 i 18037 sól morska mielona dwa wagony, L. W. Manzenberg i W. I. Cimbel.

W razie, gdyby licytacja w dniu wyżej oznaczonym nie doszła do skutku, to powtórna ostateczna sprzedaż odbędzie się d. 23 lipca now. st. o godzinie 10 rano. 1047—1

### RICINUS SICCOL

(Olej rycynowy w proszku) przyjemny w smaku, w działaniu przewyższający olej płynny. Znać we wszystkich aptekach, i składach aptecznych. 1043—8—1 U większej firmie do sprzedania

rozne barwniki i chemikalia dla farbarni i drukarni. Oferty pod Lt. „A. B.” w Administracji „Rozwoju”. 1042—3—1

**OKULISTA**  
**Dr. Garliński** przeprowadził się na ulicę **BENEDIKTA** № 3. 1041-2-1

W niedzielę, dnia 22-go lipca r. b.  
— odbędzie się —  
**Wielkie wyścigi na rowerach**  
w Helenowie.  
Towarzystwo Cyklistów „Union”.  
1044-3-1

**Helenów.**  
W dni powszednie 1046-1  
**Codziennie KONCERT**  
wykonywany przez orkiestrę rządzoną pod dyrekcją kapelmistrza **KAROLA MORGENROHTA.**  
Początek o godz. 4 1/2 pop. Wejście 20 i 10 kop.

W ogrodzie miejskim 937  
**Cukiernia i Mleczarnia**  
otwarta codziennie do godz. 10-iej wieczorem. Wydaje napoje chłodzące, mleko i gorące potrawy. Poleca ciasta i cukry.  
Codziennie  
**Koncert.**

**Kasa**  
**Łódzkiego Rzemieślniczego Towarzystwa**  
**Pożyczk.-Oszczędnościowego**  
od dnia 14 lipca przeniesioną została z ul. Krótkiej na 1034-2-2  
**ul. Andrzeja nr. 11.**

**KROSNIOWICKIE**  
**MASŁO**  
nadochdzi do składu masła **O. TAUCHERT**  
Piotrkowska 117 m. 2. 936-3-2

**Zakład Leczniczy**  
**Chirurgiczno-Ginekologiczny**  
w Łodzi, ul. Połutniowa № 19.  
Pokoje pojedyncze i wspólne. Całodzienne utrzymanie wraz z leczeniem 2—5 rb. dziennie. Porady w ambulatorium kop. 50. Lekarze ordynujący: chirurg **Dr. med. Kruscho**, ginekolog: **Ksawery Jasieński, Kaufman.**

**W Szkole Prywatnej Męskiej**  
**J. Radwańskiego,**  
Cegielniana II,  
lekcje waksacyjne: 1) w celu przygotowania kandydatów do średnich zakładów naukowych, oraz 2) dla uczniów, mających poprawki, rozpoczęły się d. 2 lipca r. b. 942-5-5

**Parowa**  
**Mleczarnia Ziemiańska**  
uprzejmie zawiadamia Szanowną Publiczność, że w celu powiększenia wypożyczenia pracującym, saleps swoje w niedzielę i święta zamknięte będzie w godzinach następujących:  
**Centralny** ul. Dzieła 30, o godzinie 4-iej po południu.  
**Filia** od godz. 11 rano do 4 popoł. i od 7 wieczorem. 1022-4-4

**Drobne ogłoszenia.**  
**AAA** Konwersacja u młodej francuzki. Przejazd 13 m. 15; zastaw można w poniedziałki, środy i piątki od 4-iej po południu. 1701-2-1

- Do wynajęcia zaraz pokój frontowy, słoneczny, duży z oddzielnym wejściem; na żądanie może być z meblami i całodzienne utrzymanie. Mikołajewska 39 m. 10. I piętro, front. 1589-d-14
- Dwa łóżka żelazne piękne, niklowane do sprzedania. Średnia 23 m. 84. 1692-3-2
- Europejska Chemiczna Pralnia i Farbiarnia E. Muszyńskiego z dniam 14 lipca przeniesioną została na ulicę Dzieła nr. 22. 1691-6-2
- Mieszkanie do wynajęcia od 1-go października r. b. 3 pokoje i kuchnia z wygodami w czystym i spokojnym domu. Wysoka 28. w ogrodzie. 1703-3-1
- Masło tanio do sprzedania. Wiadomość w Administracji „Rozwoju”. 1693-6-2
- Można nabyć pacnt mleka do 80 garncy dziennie. Wiadomość ulica Brzezińska nr. 43, Siltwiński. 1694-2-2
- Potrzebna pralkowa do pralni. Ul. Piotrkowska nr. 20. 1705-3-1
- Pralnia do sprzedania. Wiadomość w Administracji „Rozwoju”. 1695-3-2
- Potrzebna dziewczynka do służby od lat 12 do 14. Wolezańska nr. 113 m. 22, Bogusławska. 1699-2-2
- Potrzebny slusarz, zgłaszac się do fabryki kleju Ake. Tow. Leski i Starkman, Szosa Pabianicka. 1697-3-2
- Slusarz obeznany z światłem elektrycznym, poszukuje zajęcia. Oferty w Administracji „Rozwoju” pod Elektrotechnik. 1685-3-3
- Sklep kolonialny do sprzedania w dobrym punkcie. Ul. Zawadzka nr. 19. 1704-3-1
- Stelmachski warsztat do wyndajęcia. — Średnia nr. 75. 1702-3-1
- Zaginal paszport na imię Leona Piechoczy, wydany z gminy Łagiewniki. 1690-3-2
- Zaginal paszport na imię Leonarda Rajskiego, wydany z gminy Chojny. 1698-3-2
- Zaginal paszport na imię Adama Jaskiewiczza, wydany w magistracie miasta Piotrkowa. 1700-3-2
- Zaginal paszport na imię Stanisławy Dziwosz, wydany z gminy Małogoszowa. 1673-3-2
- 2 magle do sprzedania. Pańska nr. 7. 1663-6-4
- 3 pokoje z wygodami, 2 pokoje z kuchnia do wynajęcia. Króńska 12. 1666-3-3

# Laboratorium St. Górskiego

WARSZAWA, Leszno № 12. Telefon 5234.

Nagrodzone za doskonałe i higieniczne przygotowanie W. medalem złotym w Paryżu, W. medalem srebrnym na wystawie higienicznej w Łodzi.



**Pięgi plamy, pryszcze i liszaje**  
**CREM „VENUS”**  
usuwa

Odswieża i delikatnia cerę. 50 kop. i rb. 1.

**PUDER „VENUS”** 53  
higieniczny, niedostrzegalny, z odświeżeniem matowym.

Cena 15 k., 30 k., 50 k. i rb. 1. Polską się uważa P.ń.

**KONSERWATOR**  
podług dr. Leszara, wzmacnia włosy, usuwa łupież i mikroby. Cena 80 k., 1.25 i 2 rb. 25 k. Liczne podziękowania.

**Agatol**, proszek i eliksir ty-molowe do czyszczenia zębów, najlepsze z dentycezas znanych. Proszek 20 i 35 k. Elikstr 30 i 50 k.

**Arago** najskuteczniejszy na wy-nisz-cze-nie **Odcisków**, bradawek i zgrubiałej skóry. Cena 30 i 50 k.

Wystrzegać się bezwartościowych naśladownictw!

**POT**

Odparzenie ciała usuwa

**EKSIKANS**

z rozpylaczem. Z zapachem. Cena 30 k.



Marka ochroniona.

71640-19

**Ogród Koncertowy**  
przy Hotelu Manteuffla  
Dziś i codziennie  
**KONCERT**  
Wejście kop. 15. 1015-8-7

**W Inowłodzu nad rz. Pilicą**  
są jeszcze **Letnie mieszkania** do wynajęcia.  
(Ulica Zielona nr. 11.) 1028-6-3

**Wynajem karet i powozów.**  
**„BRISTOL”**  
nowo utworzony kantor wynajmu ekwipaży, poleca na śluby, spacery, wycieczki i t. p., eleganckie pojazdy zaprzężone w rasowe konie; ceny umiarkowane.  
Piotrkowska 119. 985.40 5

**W. Krawkowski**  
przedsiębiorstwo oczyszczania szyb, czyszczenia i froterowania posadzek, konserwacja linoleum, sprzątanie kantorów i mieszkań  
przeprowadził się na ulicę PIOTRKOWSKA № 103, m. № 33. 938-r-0  
Ceny niskie. Mycie ścian olejnych i klatek schodowych.

Po półrocznym zawieszeniu z rozporządzenia władz rządowych  
**„DZWONKA CZĘSTOCHOWSKIEGO”**,  
uzyskaliśmy pozwolenie na dalsze wydawnictwo tegoż pisma. Tom czerwony otrzymają prenumerujący w pierwszych dniach lipca.  
Premium „Dzwonka Częstochowskiego” na rok bieżący stanowi 12 książek pod tytułem

**„SKARBECZYK POLSKI”**,  
„Dzwonek Częstochowski” kosztuje z przesyłką kwartalnie 1 rubla. Okazowy tom „Dzwonka Częstochowskiego” na żądanie wysyłamy bezpłatnie.  
Listy adresować: Redakcja „Dzwonka Częstochowskiego” w Częstochowie pod Jasną Górą.  
W Warszawie można opłacać w Kantorze „Dzwonka Cz.” przy ulicy Mokotowskiej 47.  
Przyjaciół naszego pisma serdecznie prosimy o poparcie.  
964-2-2 Redaktor i Wydawca ks. Józef Adameczyk.

**Higienna zębów.**  
Znany ze swej dobroci i nagrodzony licznymi podziękowaniami  
**Elixir i Proszek do zębów**  
poleca Dentysta G. Gutzman, Promenada 27. Główny skład u L. Spiessa i Syna, Piotrkowska 107. 196c42

Przyjmują nadrabianie podszuch.  
Mikołajewska 59 m. 56, 2 piętro.  
1111-d

**WAŻNE TYLKO DO DNIA 31-go LIPCA!**  
Z powodu długotrwałego strejku krawieckiego, pozostała mi wielka ilość materiałów na garnitury i palta; chcąc z takiego wyrobić, otworzyłem specjalną pracownię pod zarządem pierwszorzędneho krojczego, co mi daje możność dostarczenia do 31 lipca r. b. garnitury męskiej po następujących cenach  
**Garnitur męski za rb. 27.50**  
**Palto letnie . . . rb. 22.50**  
Wybór materiałów wielki, gatunki wypróbowane i trwałe. Zwracam szczególną uwagę, iż moja garderoba pod względem fasonu, towaru i wykonania, każdemu żądaniu zadowolni.  
**EMIL SCHMECHEL** ODDZIAŁ MĘZKI.  
Piotrkowska № 98. 942

Potrzebne od 1 lipca lub września  
**mieszkanie słoneczne**  
składające się z 3 pokoi i kuchni z wszelkimi wygodami, między ulicami Średnią, Główną, Targową i Wólczańską.  
Oferty proszę składać w adm. „Rozwoju”, pod lit. E. K. 1161. 1031 6-2  
W ulicach: Karola, Radwanckiej, Piłcowej i na Piotrkowskiej lub Wólczańskiej od Karola do Czerwonej **potrzebny lokal** na dłuższe lata, na parterze lub na I piętrze, składający się z kuchni, 2 pokoi mniejszych i jednego pokoju dużego w rodzaju sali. Ostatni pokój lub sala mogą być oddzielone od poprzedniego mieszkania. Zgłaszać się: Józef Hajek, Piotrkowska nr. 273 m. 31. 1033-3-3

**Powrócił**  
**Dr. S. Kantor**  
Choroby skórne i weneryczne  
Krótka ul. № 4  
przyjmuje od 8—2 rano i 6—9 wiecz.  
panie od 5—6 p.d. 195c168

**Powrócił**  
**Dr. H. Szumacher**  
choroby weneryczne i skórne  
Nawrot Nr. 2.  
Przyjmuje od 8—11 i do 6—8 po połud.  
panie od 5—6. 637r52

**Powrócił**  
**Lekarz S. SZNITKIND**  
Nawrot Nr. 13  
Choroby skórne, weneryczne i moczopięciowe  
Przyjmuje od godz. 8—1 r. i od 5—8 w.

**Dr. J. Grabowski**  
spec. chorób gardła, nosa i uszu  
przeniósł się na ulicę  
**Nawrot nr. 5A m. 5,**  
III-cia brama od rogu ul. Piotrkowskiej i przyjmuje codziennie od 4 do 7-aj pop. w niedziele i święta od 4 do 5 pop.  
491-r-80

**Dr. Eugenia Karer-Gorzyni**  
POWRÓCIŁA  
Choroby kobiece i Akuszeria  
Piotrkowska 121  
Przyjmuje do 11 rano i od 3—5 popoł.  
502-r-39

**Dr. A. Grosplik**  
Choroby skórne, weneryczne i moczopięciowe.  
Od 8<sup>1</sup>/<sub>2</sub>—11<sup>1</sup>/<sub>2</sub>, r., 6—8 wiecz., panie 5—6 po południu.  
W niedziele i święta 9 r. do 1 pop.  
**Cegielniana 23.** 1808 d 214

**Dr. med. Goldfarb**  
choroby skórne i weneryczne  
przyjmuje od g. 9 do 12 rano i od 6 do 8 w., panie od 5—6 wiecz., w niedziele tylko od 9 do 12 rano. Zawadzka 13. 821-20-16

**Dr. I. Birenweig**  
powrócił  
choroby weneryczne i skórne  
godziny przyj. 11—1 i 3—7.  
Spacerowa (Promenada) nr. 3. 695-r-44

**Dr. L. Prybalski**  
Choroby skórne, weneryczne i moczopięciowe.  
Przyjmuje od godz. 8—1 r. i od 6—8 w., panie od 5—6 popoł., w niedziele od 9—1 r. i od 3—6 popoł. 1420r169  
**Ulica Południowa Nr. 2.**

Gabinet lekarski dla chorych  
**WENERYCZNYCH I SKÓRNYCH**  
**D-ra B. Margulies**  
Piotrkowska 115.  
Przyjęcie od 10—1 i od 5—8 wiecz.; w niedz. i święta od 10—1 i od 5—6<sup>1</sup>/<sub>2</sub> w.  
Porada 50 kop. 486-r-36

**KRAWIEC MĘSKI**  
W. Wieczorkiewicz  
1440  
Mikołajewska № 83.

Roboty wykończa starannie i akuracnie podług najnowszych fasonów.  
Poszukuję mieszkania 4 lub 3 pokoje z kuchnią i wygodami; ulice Krótka, Przejazd, Nawrot lub Mikołajewska na przesterani Dzielnia-Nawrot. Zgłoszenia z podaniem ceny sub H. S. do adm. „Rozwoju”. 1837-1